№ro 170
D. 20. Lipca.
CZWARTEK.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Traktat z Węgrami 1498.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JO. Xiąże *Filip Hessen Homburg* J: P: Feldmar: Nadz: Poseł Austr: wczoraj przybył do *Warszawy* w przeieździe do *Petersburga*; w iego orszaku znajduią się Jenerał-Maior *Haugwitz*, Hrabia *Esterhazy* Szambelan, Xiże *Lichtensztejn* Rotmistrz, Xiże *Szwarcenberg* Rotmistrz z Pułku Kirasjerów J:C:M: W: X: KONSTANTEGO, Hrabia *Julai*. Rotmistrz Hra: *Stadjon*, Adjutant Xcia Hessen Homburg, Baron *Pakassy* i nienależący do świty Hr: Gustaw *Bathiani*.

Onegdaj założono pierwszą cegłę na gmach *Towarzystwa wyrobów zbożowych*. Przy pięknej pogodzie licznie zebrana publiczność uczyniła świetnym ten obrzęd, który iest sam z siebie poważnym, dążąc do uwiecznienia pamięci współżyiących Spisany w tym celu *protokół*, zamiary Towarzystwa obejmuiący, przez radę Towarzystwa, obecnych *Akcjonarjuszów* i gości w ogóle 141 osób podpisany, złożony został w kryształowem naczyniu, wraz z aktem stowarzyszenia i rozmaitemi innemi, tak Towarzystwa, iako i historji tegoczesnej dotyczącemi się wiadomościami. Dołączono ceny zboża w całym kraiu w przecięciu roku od lat 15, ceny iego w *Warszawie* z każdego miesiąca w roku 1825, ceny rozmaitych produktów do żywności i potrzeb życia służących, taxę chleba, statystykę teraźniejszą Miasta *Warszawy*, oraz *Kurjera* onegdajszego. Wielu z obecnych złożyło 47 sztuk rozmaitych starych i nowych pieniędzy i medalów od czasów Królów *Jana Albrechta*, *Zygmunta Starego* do *Stanisława Augusta*, z czasów dawniejszych, Xięstwa *Warszawskiego* i oblężenia *Zamościa* aż do trzygroszówki 1826 roku. Akcjonarjusz J Pan *Michał Szwarc* złożył w tym celu umyślnie sporządzoną małą puszkę srebrną, ze stosownym wewnątrz napisem, włożono nakoniec w słoikach probki *pszenicy* i *żyta*. Wszystkie te przedmioty sklannemi przykrywkami przymknięte, smołą okitowane i pęcherzem obwinięte, złożono w żelaznej lanej szkatułce przez P. *Ewansa* sporządzonej, która smołą całkowicie oblana dla zapobieżenia zepsuciu złożona została w miejscu węgielnego kamienia. Przytem Prezes Towarzystwa JW. *Zabiełło* srebrną kielnią wapna podłożywszy, podobnymże młotkiem pierwszą przybił cegłę. Wielka część obecnych, a mianowicie JJWW. Radcy Stanu, *Kossecki*, *Radoszewski* i *Hrabia Sierakowski* po iednej cegle położyć raczyli. Tak zamurowaną została na długi szereg wieków pamiątka usiłowań Towarzystwa; które, ieśli, iak spodziewać się należy, pomyślnym skutkiem będą uwieńczone, ieśli swym przykładem do zakładania innych przez akcje Towarzystw, a przezto posłużą do utworzenia w kraiu ducha stowarzyszeń, ważną będą epoką w Historji przemysłu, bogactwa i pomyślności Ojczyzny. Wystawiony był zarazem na widok publiczny, gustownie wypracowany przez W. Budowniczego *Szucha* plan zamierzonej budowli.

Jeżeli na drodze życia zewsząd usłanej kolcami niekiedy marzemy o szczęściu, wyobraźnia nasza oderwana od otaczaiących nas przedmiotów, wystawia nam za towarzyszki przyszłego przeznaczenia, osoby, otoczone całym urokiem powabów, a razem tak im umie nadawać, szczęśliwą harmonją nadobnej postaci ciała z zachwycaiącemi przymiotami duszy i serca, tak umie do nich dobierać właściwych rysów twarzy, brzmienia nawet głosu, że każdy zdaie się iedynym wyrazem i ponętą upragnionego szczęścia. Przecież na tym padole smutku zdarzaszsię napotykać te nadobne postacie uroionego świata? trafiiąż się kiedy podobne obrazy tych pomysłowych istot? tak iest, ale na cóż... Opatrzność ozdabia niemi niekiedy ten rzeczywisty świat, w układzie nawet swoiego dzieła, często przechodzi nasze uroienia, i dozwala kosztować uszczęśliwienia, iakiego sama wyobraźnia nasza domyślać się niemogła. Lecz razem iakby na tej ziemi samo pragnienie doskonałej pomyślności już było przewinieniem; po krótkiej chwili użycia, przypomina śmiertelnym tę gorzką prawdę, że szczęście na ziemi niemoże być tylko niezupełnem, albo nietrwałem. Potrzebaż go więc pragnąć nato, ażeby go utracić? Potrzebaż umieć uszczęśliwiać drugich, aby, głębszym żalem po sobie, na zawsze nieszczęśliwemi uczynić! Ta myśl udręczaiąca ciśnie się mimo wolnie pod pióro na widok smutnego obrzędu po zgasłej w poranku życia, bo ledwie 25 lat wieku liczącej *Anieli z Wierzchowskich Jenerałowej Morawskiej*. Widziałem w niej tkliwe poswięcenia się żony i matki, ciche i spokojne cnoty, skromne i niewinne czucia, widziałem tę lękliwą nieufność w sobie, tę łagodną, nieprzesadną i prawdziwie świętą pobożność; zgoła widziałem cały urok zalet i przymiotów, tak zachwycaiący w płci pięknej, kiedy ie spaia iedyny i najpowabniejszy wdzięk, ta pogodna zawsze dobroć, samemi cierpieniami niezasępiaiąca czoła. Zgon iej zawczesny zdawał mi się przejściem istoty nienależącej do tego świata. Skończę ten rys dokładniejszym obrazem, bo kreślonym ręką młodej przyiaciółki, prawie wspólnie z nią wychowanej, równie iak ona, w poranku wiosny zmarłej, *Zofji z Matusiewiców Rickiej*; abym w przetłumaczeniu wdzięku mu nie uiął, umieszczam go w języku, w którym był w r. 1818 pisany. „Pour Angélique, il faut presque la deviner, il faut pour aprécier ses douces, tranquiles et aimables qualités, soulever le voile de timidité et de reserve, qui les cache. Sa figure élancée et délicate semble réclamer un appui, de méme son coeur a besoin d'étre encouragé pour s'épancher. Aussi pure qu'elle est jeune, aussi sensible qu'elle est jolie; elle s'ignore, et n'osant jouir d'aucun de ses avantages, elle reserve pour ceux qu'elle aime, tous les charmes de son caractére." — K. K.

W wyszłym onegdaj z druku Nr 6 *Izydy Polskiej*, między wielą ciekawemi i użytecznemi artykułami; szczególniej zajmują uwagę czytelnika: O budowie *Berlinek*, rzecz wyięta z rękopismu *Hieronima Kosteckiego*. O nawozie z kości. Machina do ociesywania i obrabiania kamieni, szczególniej granitu; wynalazku P. *Ale: Dallas*. Dodatek do sposobu budowania sklepień ziemnych podług zasad *Szachsa*. Szwajcarska stajnia wraz ze stodołą. O uprawie rezedy. Amerykańska lodownia. Wypadki doświadczeń przedsiębranych z grzaniem i parowaniem wody, oraz z rozgrzewaniem cieczy, za pomocą gorącej pary. Mieszanina ziemna bardzo skuteczna do budowania ananasów. O postępie przemysłu w Anglji i t. p.

Towarzystwo *sztucznych Jezdzców*, pod dyrekcją P. *Stefaniego*, o którem już było

doniesionem; przybyło w dobrym stanie do tutejszej stolicy, na dniu 17 b.m. Pierwsze widowisko wkrótce danem będzie w Amfiteatrze *Szczwalnia* zwanym.— *Zofja Stefani.*

Onegdaj ciepła było stopni 21.—Wczoraj 23.

w Niedzielnym *Kurjerze* doniesionem było o *Angliku* który więcej niż przez półtora wieku zostawał w *Szwajcarji* pod lodami, a przypadkiem wyśledzony, odzyskał życie; z tego powodu udzielono Redakcji *Korres: Warsz:* wiadomość którą i naszym czytelnikom udzielamy. „W czasie pobytu mojego w *Szląsku*, bawiłem przez czas nieiaki w mieście, niedaleko najwyższych gór *Szlązkich* położonem. Widok śniegów i lodów ciągle szczyty ich pokrywaiących, był mi powodem do zadania moiemu gospodarzowi kilku stosownych zapytań, na które mi odpowiedział długiem licznych przypadków opowiadaniem. Między ciekawszemi, zdarzyć się miał niegdyś wypadek, maiący wiele podobieństwa do tego, o którym teraz z *Szwajcarji* donoszą. Miasto nasze (opowiadał *Szlązak*) było świadkiem nadzwyczajnego zdarzenia. W śród dnia, przywieziono na rynek wydobytego z pod *ławin lodowych* pobliskich gór, pięknej urody ale zmarzniętego młodzieńca. Spieszny ratunek przywrócił mu życie. Mnóstwo mieszkańców otoczyło nieszczęśliwego; każdy cisnął się do wskrzeszonego, niespokojny czy w nim nie pozna krewnego albo przyiaciela, ale żadnemu rysy iego twarzy nie były znane. Przywrócony do życia, mógł iuż przypatrywać się ciekawym, iednakże nie odzyskał był mowy; wszelako z wejrzenia iego można było sądzić, że żaden z tych co go otaczali, nie był mu znany. Nakoniec uniesiona ciekawością staruszka, przybliża się o kiiu, do wozu, na którym przywieziony spoczywał; wpatruie się w młodzieńca, mięsza się, wydaie krzyk, upuszcza kij, i iakby zodmłodniałą siłą, rzuca się na wóz i wymienia nazwisko młodzieńca, nazwisko swego kochanka, którego iuż po zaślubinach przed 40 przeszło laty niewiedzieć iakim sposobem straciła. Przeminęło pierwsze zadziwienie obecnych, i niektórzy zaczęli ze staruszki żartować, ale *obrączka* na palcu młodzieńca, z cyfrą *wiernej kochanki*, przekonała wszystkich że uniesienie iej nie było zmyślone, i że się nie omyliła. Młodzieniec nie długo się cieszył odzyskanem życiem, a staruszka przeżyła go tylko dni kilka.“— *NOWOŚCI ZAGRA:*

Od Granic Tureckich.

z *Anglji* do *Malty* przybył okręt naładowany amunicją, iest on przysłany przez Lorda *Kohran*, co zwiastuie iego bliskie przybycie do tejże wyspy.—z *Negropontu* przybyła wiadomość iż *Omer Basza* wkroczył do *Aten.* Jenerał grecki *Gauras* cofnął się w góry *Akropolis*, gdzie się bronić zamyśla. *Jbrahim Basza* dotąd ieszcze zostaie w *Trypolizie.* Według odebranego listu z *Korfu* d. 25 Maia (donosi gazeta włoska) potwierdza się ważna wieść o zdobyciu *Trypolizy* przez *Greków.* Przybył okręt z *Peloponezu*, zapewniaiąc że *Nikitas* i *Kollokotroni* d. 13 Maia wkroczyli do *Trypolizy*; niemniej iż *Jbrahim Basza* usiłował trzykrotnie przybyć na pomoc tamecznemu garnizonowi *Tureckiemu*, iednak z znaczną stratą którą poniosł do *Greków*, cofnąć się musiał do *Patras.* Zapał nowego rządu *Greckie*, na nowo ożywia męztwo w całej *Grecji.*— *z Niemiec.*

Po wszystkich Kościołach Królestwa *Bawarskiego*, odbywa się nabożeństwo, z powodu zbliżaiącego się połogu *Królowej.* Władza miejska w *Wircburgu* wydała następuiące obwieszczenie: Gdy mieszkańcy *Wircburga* chcąc okazać radość z powodu przybycia Króla i Królowej Jchmość, maią zamiar oświecić swoie mieszkania, iednak władza miejska będąc przekona-

nąiż *Monarcha* chętniejby widział, aby summa która na to ma być obrócona, służyła raczej na wsparcie nędzę cierpiących *Greków*; oznajmia, iż w wielkiej sali głównego ratusza przyjmować się będzie nietylko składka na wsparcie *Greków*, lecz i inna, dla ubogich miasta *Wirc-burga*.

DONIESIENIA.

Podpisany zamieszkały przy ulicy Senatorskiej Nr 460 ma honor uwiadomić szanowne osoby, które swą bytnością zaszczycali, na wybornych Kiełbasach i Sosyskach, iż przeniosł swe mieszkanie przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 340 z przyrzeczeniem tak w smaku iako też i usłudze przyzwoitej. — Andrzej H a n a.

Dnia 21 Lipca 1826 r. o godz: 10 zrana w Warszawie przy ulicy Wolskiej w domu Nr 3111 Lit: B. prawnie zaięte komody, szafy, stoły, zegar ścienny, kufer, kopersztychy i inne ruchomości, w drodze licytacji publicznej, za gotowe pieniądze przez podpisanego Komornika sprzedane będą.

M. K r y s i ń s k i Kom: Sad:

Sklepy i kilka pokoiów na 1 i 2 piętrze w domu Nowy-Marywil zwanym, naprzeciw Głównego Ratusza Nr 476, będą od S. Michała r.b. do naięcia; dowiedzieć się można w tymże domu u Rządcy.

Kto z właścicieli domów w Warszawie, ma do wynaięcia przy ulicy mniej pryncypalnej, od S. Michała r.b. cały dworek z 6ciu najmniej pokoi składaiący się, oraz stajnią i wozownią, nie drożej iak za dukatów 100 rocznie, zgłosić się może na ulicę Leszno pod Nr 673 Lit: B. na 1 piętrze po lewej stronie.

Znaiący wiejskie gospodarstwo, po kilkoletniej praktyce rządowej, obeznany z sądownictwem i urządzeniami administracyjnemi, posiadaiący rachunkowość, żyiące języki, tudzież rossyjski, łaciński i dobre świadectwa; życzy wejść w obowiązki Pełnomocnika, Rządcy dóbr lub Sekretarza, bądź w KrólestwiePolskiem bądź w Państwie Rossyj., potrzebuiący tej osoby, adres do Drukarni Kurjera nadesłać raczy.

Pisarz Hotelu Niemieckiego, Praktykuiący dozorowaniem domu ciągle od lat 19, dla zmiany miejsca, życzy sobie wejść w obowiązki Murgrabiego lub Rządcy domu, dowiedzieć się można w tymżeHotelu przy ulicy Długiej Nr 584.

Przy ulicy Trębackiej Nr 634 stancja do naięcia kwartalnie do S. Michała składaiąca się z 2ch pokoi, gabinetu, kuchni i piwnicy na 2 piętrze za cenę pomierną; życzący sobie naiąć ma się udać na 1 piętro o informacją.

Pewna Osoba znaiąca się na gospodarstwie i obeznana z prawem, życzy sobie wejść w obowiązek Wojta Gminy lub też pisarza prowentowego; życzący sobie podobnego Oficjalisty raczy się zgłosić pod Nr 2479 przy ulicy Mylnej.

Kocz wiedeński lekki do pary koni, mało używany, urządzony w guście najnowszym, za cenę bardzo małą, iako też i Szory wiedeńskie z mosiędzami żółtemi najmodniejsze mało używane, z wolnej ręki są do sprzedania; oczem dowiedzieć się można w Starem Mieście pod Nrem 48 u Pani Nowosielskiej na drugiem piętrze.

Zostawiono w Dorożcę 2gi i 3ci Tom dzieła pod tytułem: Le Passage dela Berezina; uprasza się o rychły zwrot do Domu Wasilewskich za najprzwoitszą nagrodą.

Baronowa Dulfus Pułkownikowa, wyiechała do Włoch na krótki przeciąg czasu.

Kocz Wiedeński na 4ch rysorach i Bryczka na 2ch rysorach oboie w dobrym stanie i mogące być używane nawet do dalekiej podróży, są do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr 486 Lit: B. w Kantorze Wexlu JP. Kronenberga; w tym samym domu są także 2 Piwnice do naięcia każdego czasu.

Maiący do sprzedania Listy zastawne na summę plus minus 20,000, zgłosić się może do Handlu pod Firmą Maiewski et comp: Młodkowski, przy ulicy Nowolipki Nr 2376 exystuiącego, a tam dalszą informacją powziąść można.

Podaie się do publicznej wiadomości, że w d. 21 Lipca r.b. o godzinie 10 rano w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2923 sprzedane będą drogą publicznej licytacji prawnie zaięte ruchomości iako to: lustra, stołki, stoliki, wozy, kary do zwozki drzewa itp. za gotowe pieniądze. —

Nepomucen C h m i e l e ń s k i Kom: Sąd:

☞ Mam honor zawiadomić Szanowne strony, które mi sprawy swoie powierzyć raczyły, iż zamieszkanie moie przeniosłem do domu Zaneli na 1wsze piętro, Nro 469 przy ulicy Senatorskiej na przeciwko Kościoła OO. Reformatów położonego. — N i e l e p i e c Mecenas przy Trybunale Najw: Just: Król: Pols:

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603 w Hotelu Lipskim N 30 stancji, iest przybyły Fabrykant Przetaczków kraiowej roboty na kapelusze Damskie, które za pomierną cenę sprzedać te życzy, informacją dalszą od Szwajcara w bramie powziąść można.

Tetr. Dziś Komedja *Powrót Stanisława* i Opera *Szczęśliwe Oszukanie.*